

Pomnik ofiar I wojny światowej w Złotym Stoku

Po zakończeniu I wojny światowej wystawiano we wsiach i miastach pomniki poświęcone poległym i zaginionym w latach 1914-1918 mieszkańcom danej miejscowości. Miały one zwykle postać kamiennej tablicy z nazwiskami, którą umieszczano zazwyczaj na przykościelnym cmentarzu lub wewnątrz świątyni. Fundatorami były najczęściej parafie lub stowarzyszenia kombatanów. Po II wojnie światowej dużą część pomników zniszczono bądź tylko pozbawiono niemieckich napisów. Mimo to wiele monumentów zachowało się. Nieliczne są jednak pomniki bogatsze w treści, to znaczy zawierające także dekorację rzeźbiarską. Ze znanych mi zachowanych przykładów można wymienić monumenty w Strzegomiu, Mioszowie, Złotym Stoku, Wiązowie, Rapocinie koło Głogowa, na Cmentarzu Żydowskim przy ulicy Lotniczej we Wrocławiu. Znacznie więcej tych zabytków można natomiast spotkać w czeskiej części Sudetów.

Jednym z ciekawszych dolnośląskich monumentów, choć zachowanych w zmienionej formie i w innym niż pierwotnym miejscu jest pomnik znajdujący się obecnie na rynku w Złotym Stoku. Został on wybudowany z inicjatywy założonego w 1848 r. Złotostockiego Związku Weteranów Wojennych. Fundusze uzyskano dzięki przeprowadzonej zbiórce. Pomnik wykonał wrocławski rzeźbiarz R. Hilger. Monument stanął pierwotnie na skwerze przy drodze Kłodzko-Nysa, niedaleko rynku, w miejscu gdzie dziś stoi pomnik Adama Mickiewicza.

Uroczystości odsłonięcia odbyły się w niedzielę 22 X 1922 r¹. Rozpoczęto je nabożeństwami w obu miejscowych kościołach, tj. katolickim i ewangelickim. Po ich zakończeniu ludność udała się przed ratusz, gdzie powitano gości honorowych na czele z landratem baronem von Thielmannem. Następnie pochód na czele z orkiestrą miejską udał się na miejsce, gdzie stał pomnik. Tu chór Związku Jeńców Wojennych „Cecylia” odśpiewał pieśń Felixa Mendelssohna-Bartholdy pt. „Jak szczęśliwi są umarli”. Prowadzenie dalszej części uroczystości objął przewodniczący Związku Weteranów Wojennych radca Schmetzer. Zaraz potem pomnik został odsłonięty przez przewodniczącego rady miejskiej Neugebauera, który zapewnił przy tym, że miasto otoczy go należyta opieką. Następnie złożono wieniec, a potem przemówienia wygłosili: dziekan i proboszcz katolicki ks. Paul Woetzker, pastor Hirschmann, landrat baron von Thielmann oraz przewodniczący oddziału Związku Jeńców Wojennych i zarazem zastępca przewodniczącego Wolnego Związku Górników mistrz piekarski Ignatz Zock. Na

¹ [2] błędnie podaje rok 1923.



Fot. 1. Pomnik ofiar I wojny światowej. Stan obecny.

zakończeniu uczestnicy przemaszerowali przed ratusz, gdzie zakończono uroczystości².

Pomnik ofiar I wojny światowej składał się z kilku części. Na niewielkim sztucznym pagórku spoczywała podstawa nieco szersza od pozostałej części monumentu, a wyżej dwa bloki kamienne. Na wyższym z nich były wypisane nazwiska 74 poległych³. Na szczycie pomnika znajdował się leżący kamienny lew. Poniżej niego, na bokach monumentu, wyryto napisy: „Das Vaterland darf jedes Opfer fordern” (Ojczyzna może żądać każdej ofiary) oraz podpis rzeźbiarza: R. Hilger. Na postumencie umieszczono reliefy ze scenami bitewnymi.

Po drugiej wojnie światowej pomnik przeniesiono do rynku. Podczas przeprowadzki usunięto blok, na którym znajdowały się nazwiska poległych, tak że dziś pomnik jest dużo niższy niż pierwotnie.

LITERATURA:

[1] Frankensteiner-Münsterberger Zeitung nr 249, 26 X 1922 (brak paginacji).

[2] *Zur Erinnerung an die im Weltkriege 1914/18 Gefallenen aus Reichenstein*, [w:] Heimat Kalender für das Jahr 1925. Chronik für die Bergstadt Reichenstein und deren Umgebung, Jg. 1, Reichenstein [1924] (brak paginacji).

² Opis uroczystości wg [1].

³ Nazwiska poległych wymienia [2].